

stwa, z Jerozolimy i Antiochii, popłyną ku nam nowe myśli, które by wzmocniły słabnącego w nas ducha, może proklamowana przez Stolicę Apostolską łączność z Kościołem Wschodnim nam wskaże w nowym świetle ideały ewangeliczne, aby Wschód i Zachód wspólnie budował Królestwo Boże na kuli ziemskiej.

W myśl zaleceń św. Apostoła módlmy się o pomoc nieba dla wzmocnienia i odrodzenia myśli chrześcijańskiej, w takim duchu, jak to zaleca obradujący nadal II Sobór Watykański.

Zakończenie

Pieśń „Magnificat” (po polsku).
Benedictio Sanctissimi.

Kraków

KS. ALEKSY KLAWEK

Ks. Władysław Smereka

POCZĄTKI CHRZEŚCIJAŃSTWA WŚRÓD POGAN *

(Godzina Biblijna o św. Piotrze)

Pieśń wstępna: *Laudate Dominum omnes gentes* (psalm 116 — tekst polski w „Nieszporach”).

Rozważanie

Kościół Chrystusowy nie od razu wyzwolił się spod wpływu prawa starozakonnego i od zależności od formalistycznych przepisów religijnych uczonych żydowskich. Wynikało to z faktu, że pierwsza gmina chrześcijańska nie była w swych początkach oddzielona od mozaizmu, lecz była jak gdyby sektą w łonie żydostwa. Zanim Ewangelia weszła w szerszy świat pogański, była najpierw głoszona w Palestynie głównie wśród Żydów. Pierwszym misjonarzom chrześcijańskim Apostołom, bardziej, zdaje się, utkwily w pamięci słowa Chrystusa z początków Jego działalności: *na drogę poganom nie zachodźcie i do żadnego miasta samarytańskiego nie wstępujcie, ale idźcie najpierw do owiec, które zginęły, z domu Izraela* (Mt 10, 5—6), aniżeli Jego rozkaz dany po Zmartwychwstaniu: *Idźcie tedy i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Ducha świętego* (Mt 26, 19). I nie można się im dziwić. Sentyment religijny, przywiązanie do ceremonii starozakonnnych, potęgowanych urokiem istniejącej świątyni w Jerozolimie sprawiały, że pierwsi chrześcijanie — Żydzi a z nimi prozelici (poganie poddani ceremonii obrze-

* „Godziny Biblijne”, drukowane w RBL, podają materiał, który kaźnodzieja rozprawadza homiletycznie.

zania) zachowywali przepisy Prawa Starozakonnego. Gorsze natomiast było to, że uważali, iż nikt nie może stać się chrześcijaninem, jeżeli najpierw przez obrzezanie nie wejdzie do społeczności izraelskiej i będzie zobowiązany nadal zachowywać wszystkie, nawet drobniagowe, przepisy tzw. „prawa Mojżeszowego”. Ten stan rzeczy sprawił, że pierwsze gminy chrześcijańskie, powstałe na terenie Palestyny, miały charakter nacjonalno-żydowski, a nie uniwersalny. Żydowski nacjonalizm Apostołów powstrzymywał ewangelizację wśród pogan, bowiem stale żywiono nadzieję pozyskania całego narodu izraelskiego (Dz 5, 31).

W Palestynie prawo St. Testamentu tak bardzo się zrosło z życiem państwowym i narodowym, że dla żyjących ówczesnie Żydów niepodobieństwem było zerwanie z tradycją. Mogło to nastąpić jedynie wskutek jakichś nadzwyczajnych wypadków i wskutek zarządzenia Opatrzności Bożej. I tak się stało. Bóg cudownie powołuje młodego faryzeusza Szawła - Pawła (Dz 9, 1—18). Wiekopomnym dziełem i trwałą zasługą św. Pawła jest to, że przyczynił się do przyspieszenia rozwoju chrześcijaństwa wśród pogan i do zerwania z nacjonalnym partykularyzmem judaizmu. Św. Paweł śmiało i bezkompromisowo głosił wolność i niezależność Ewangelii św. od przepisów starozakonnego prawa i stał się w tej wolności największym i najzarliwszym obrońcą (List do Galatów).

Ale ten Apostoł narodów nie dokonałby swego wielkiego dzieła bez pomocy łaski Bożej i bez pomocy innych apostołów, którzy razem z nim byli przekonani, że *ewangelia jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego, który ma wiarę — najpierw dla Żyda a potem dla Greczyna* (Rzym 1, 16), więc od początku powstającego Kościoła głosili Radosną Nowinę nie tylko narodowi wybranemu, ale i poganom. I ta myśl będzie tematem dzisiejszej godziny biblijnej.

Najwięcej spośród innych Apostołów, pomógł św. Pawłowi w ewangelizacji wśród pogan św. Piotr — głowa Kościoła, który na pierwszym soborze w Jerozolimie wystąpił w obronie jego misji wśród ludów Małej Azji. Pierwszy chrześcijański kronikarz — św. Łukasz — tak opisuje te zdarzenia *A kiedy (św. Paweł i Barnaba po pierwszej podróży misyjnej na Cypr i do Małej Azji) przyszli do Jerozolimy, przyjęci zostali przez kościół, Apostołów i starszych i opowiedzieli, jak wielkie rzeczy Bóg przez nich uczynił. Ale niektórzy z nawróconych ze stronnictwa faryzeuszów domagali się, ażeby ich poddać obrzezaniu i nakazać im zachowywać prawo Mojżeszowe.*

Zgromadzili się więc Apostołowie i starsi, aby tę sprawę rozważyć. A gdy wszczął się wielki spór, Piotr powstawszy, rzekł do nich: *Bracia. Wiecie, że już od dawna Bóg spośród was wybrał mnie, aby poganie z ust moich posłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. A Bóg, który zna serca, dał o nich świadectwo zsyłając im Ducha Świętego jak i nam, żadnej między nimi a nami nie czyniąc róż-*

nicy, oczyściwszy przez wiarę ich serca. Czemuż więc teraz sprzeciwiacie się Bogu, zamierzając na karki uczniów nałożyć jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my udźwignąć nie zdołaliśmy? Ale wierzymy, że przez łaskę Pana Jezusa będziemy zbawieni, tak jak i oni. I uciszyło się całe zgromadzenie i słuchali opowiadania Barnaby i Pawła, jak wielkie znaki i cuda uczynił Bóg przez nich wśród pogan (Dz 15, 4—12).

Zacytowane powiedzenie św. Piotra: *Wiecie, bracia, że już od dawna Bóg spośród was wybrał mnie, aby poganie z ust moich posłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli*, informują nas, o tym, że zanim św. Paweł rozpoczął głosić Ewangelię wśród pogan, czynił to już wcześniej św. Piotr wraz z innymi Apostołami, spełniając rozkaz Chrystusowy (Mt 26, 19). Pierwszy papież odwołuje się tu do nadzwyczajnego zrządzenia Opatrzności Bożej, jakie miało miejsce w Joppie w czasie jego podróży, kiedy to odwiedził tamtejszą gminę chrześcijańską.

Teraz odczytamy rozdział 10-ty z *Dziejów Apostolskich*.

Joppa jest to prastare miasto fenickie (hebr. Jafo, gr. Joppe, aram. Jafa), jedyny port żydowski za czasów Salomona. Tu miał wsiąść na okręt Jonasz, udając się z rozkazu Bożego do Niniwy. W czasie walk Machabeuszy Jaffa zajęła wrogie stanowisko wobec Żydów. Gdy Herod Wielki zbudował nowy port — Cezareę, Jaffa straciła swe znaczenie i odzyskała je dopiero w czasie wypraw krzyżowych. Odwiedził ją francuski król Ludwik IX Święty (ok. r. 1251) i ufundował klasztor franciszkański i kościół pod wezwaniem św. Piotra. W pobliżu kościoła znajduje się nieduży meczet, z wieżą, na miejscu gdzie miał stać dom Szymona Garbarza, który gościł u siebie św. Piotra. Tu Apostoła miał dziwne widzenie i tu przyjmował wysłańców setnika z Cezarei. (Obok Jaffy powstało w najnowszych czasach półmilionowe dziś miasto Tel Awiw).

Bóg wizją w Joppie pouczył św. Piotra, że nie ma już różnicy między zwierzętami rytualnie czystymi a nieczystymi, i że przepisy o pokarmach nieczystych nie obowiązują chrześcijan. Przypomnił sobie książę Apostołów naukę Jezusa, który wołał: *Posłuchajcie mnie wszyscy i chciejcie zrozumieć! Nic nie może plugawić człowieka, co z zewnątrz wchodzi w niego, lecz tylko to, co pochodzi z człowieka może go uczynić nieczystym* (Mk 7, 15). To dziwne widzenie miało także inne, głębsze znaczenie. Zwierzęta na prześcieradle to symbole różnych ras i narodów pogańskich, które w oczach izraelitów faryzejskich były tylko masą nie znającą Boga i jego praw, skazaną na zagładę. Św. Piotr, pouczony przez Ducha św., stwierdza bezpodstawność takiego zapatrywania, gdyż Bóg przez śmierć swego Syna uwolnił pogan od nieczystości prawnej, obdarowując ich tymi samymi przywilejami, co Żydów, w królestwie Mesjańskim.

Mowa Apostoła (Dz 10, 34—43) jest początkiem walki o *magna charta libertatis* dla chrześcijan pochodzących z pogan. Walkę tę zakończy zwycięstwem kilkanaście lat później św. Paweł listem do Galatów, który jest jak gdyby manifestem uniwersalizmu chrześcijańskiego. Św. Piotr zaznacza w mowie, że nie przynależność narodowa decyduje o stosunku do Boga, ale wewnętrzne usposobienie: *miły Mu jest ten, który go się boi i sprawiedliwie postępuje* (w. 35). To samo, tylko w sposób bardziej stanowczy, napisze św. Paweł w swoich listach: *Odtąd nie ma już Żyda ani poganina, niewolnika ani wolnego człowieka, nie ma już mężczyzny ani niewiasty. Wszyscy bowiem jedno jesteście w Chrystusie Jezusie* (Gal. 3, 28); *Nie macz Greka ani Żyda obrzezanego czy nieobrzezanego, ale wszystko i we wszystkim Chrystus* (Kol 3, 11).

Już w czasie Zesłania Ducha Św., w pierwszym dniu swego istnienia, Kościół oznajmił światu przez św. Piotra, że misją jego będzie zjednoczenie wszystkich ludzi w jedną rodzinę Chrystusową: *Obietnica to bowiem dla was i dla synów waszych, i dla wszystkich, co są daleko, których przywołał Pan Bóg nasz* (Dz 2, 39). W dniu narodzin Kościoła Chrystusowego Apostoł wyraźnie podkreśla, że nie tylko Żydzi, którzy mieli obietnicę, ale i poganie (co są na razie daleko) wejdą do tegoż Kościoła. Dar mówienia językami dał słuchaczom jakieś wielkie przeżycie religijne, jeszcze nieokreślone, pełne oczekiwania. Zdziwieni wszyscy, że słyszą w Jerozolimie, świętym mieście semickim do którego przywiódł ich kult jednego Boga, swój język ojczysty, czuli, że przeżywają niezwykle chwile. Ten cud jest symbolem uniwersalizmu rodzącego się Kościoła, dostosowanego do wszystkich epok historycznych i do wszystkich ras ludzkich. Także przyjęcie do Kościoła setnika Korneliusza poganina, nieobrzezanego i nie podlegającego Zakonowi było wydarzeniem nowym i zdumiewającym.

Był zatem św. Piotr prekursorem uniwersalizmu. Zdawał on sobie sprawę, a jeszcze bardziej św. Paweł, jako znawca prawa, że religia Mojżeszowa pojęta jako zbiór przepisów moralnych i rytualnych przerodziła się w czczy i bezbarwny kodeks karny, który żadną miarą nie może obowiązywać wszystkich ludzi, wchodzących w skład nowego społeczeństwa. Wiemy z Dziejów Apostolskich i Listów św. Pawła, że chrześcijaństwo, zwłaszcza w Jerozolimie, długo nie mogło przyswoić sobie uniwersalizmu nowej wiary. Sam św. Piotr, który, gdy przybył do Antiochii jeszcze wracał, pod wpływem jerozolimskich chrześcijan, nie tylko do zachowywania przepisów Zakonu, ale nawet, aby nie drażnić rodaków, unikał chrześcijan nawróconych z pogan. Widząc to niekonsekwentne postępowanie św. Piotra stanowczo i ostro wystąpił przeciwko niemu św. Paweł: *A gdy Kefas przybył do Antiochii, sprzeciwiłem mu się w oczy, gdyż był wart nagany. Przedtem bowiem, zanim przybyli niektórzy od Jakuba, jadł z po-*

ganami, a skoro tylko przybyli, usunął się i odłączył z obawy przed Żydami. Za jego nieszczerym postępowaniem poszli i inni Żydzi, tak że nawet Barnaba dał się wciągnąć w to udawanie (Gal 2, 11—13.) To było, jak się wydaje, ostatnie zawahanie się św. Piotra w tej sprawie. Przyznał rację Apostołowi narodów. Św. Paweł odważnym i zdecydowanym stanowiskiem wobec św. Piotra, a ten znów przyznaniem się do winy, umocnili i utwierdzili uznaną dogmatycznie zasadę o wolności i uniwersalizmie Ewangelii, torując jej w ten sposób drogę do szybszego rozpowszechniania się wśród pogańskiego świata. Odtąd obydwaj spełniają misję Zbawiciela, głosząc Chrystusa ukrzyżowanego, zgorzenie dla Żydów i głupstwo dla pogan (1 Kor 1, 23).

Mimo ogromu misyjnej pracy ze strony Kościoła miliony ludzi jeszcze nie weszło do owczarni Chrystusowej. Obecnie dzięki następcom św. Piotra, takim jak Jan XXIII i Paweł VI oraz II Soboru Watykańskiego Kościół rozpoczyna nowy etap swoich wysiłków, nową misję, aby stworzyć jedną rodzinę ludzką. I dlatego podejmuje on wielką sprawę ekumenizmu, czyli zjednoczenia chrześcijan i całej ludzkości. Dzisiejszy ekumenizm to wprowadzenie w życie uniwersalizmu chrześcijańskiego, którego prekursorem był św. Piotr a realizatorem on i św. Paweł.

Zakończymy godzinę biblijną modlitwą chrześcijańską św. Ignacego Antiocheńskiego:

Wszyscy więc, tym samym Bożym owiani duchem, szanujcie się wzajemnie, i niechaj nikt nie patrzy na bliźniego oczyma ciała, ale w Jezusie Chrystusie zawsze się wzajemnie miłujcie. Niech wśród was nic nie będzie takiego, co by was mogło dzielić, ale zjednoczcie się z biskupem i z przełożonymi, na obraz i na naukę nieskazitelności...

...Ale wszystko czyńcie razem

jedna jest modlitwa, jedno błaganie, jedna myśl, jedna nadzieja w miłości w szczerzej radości,

A to wszystko jest Jezus Chrystus, ponad którego lepszego nic nie istnieje,

Wszyscy się zbierzcie jak w jednej świątyni Bożej,

Jak u jednego ołtarza,

Jak u stóp jednego Jezusa Chrystusa... (List do Magnezjan 6—7, Pisma Ojców Apostolskich, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1924, s. 217—218).